

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 12 Kwietnia v.s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 3 kwietnia.

— Przez najwyższe dyplomata pod dniem 19 i 20 marca, mianowani kawalerami orderu *ś. Anny* 1szej klasy: generał major, *Sielawin*, wydziału kwaterymistrzowskiego; generał major *Hrabia Sztewen-Szteingel*, komendant helsingforski; generał major, *Żerwe*, dowódca 3ciej brygady 23ciej dywizyi pieszej; generał major *Skobielew*; rzeczywisty radca stanu *Longinow*; rzeczywisty radca stanu *Komarow*; i rzeczywisty radca stanu *Achtupkow*.

— J. C. W. Wielka Xiężna *Jeymość, Helena*, ostatniey soboty, 27 z. m., wyjechała w podróż do *Moskwy*.

— J. K. W. Xiążę *Wilhelm Pruski* wyjechał z tutejszey stolicy na powrót do *Berlina*.

— J. O. Xiążę *Golicyn*, Wojenny Generał-Gubernator moskiewski, przybył do *St. Petersburga*.

— J. O. Xiążę *Drucki-Lubecki*, minister skarbu Królestwa Polskiego, przybył do tej stolicy przed kilku dniami.

— Przez Najwyższy Ukaz pod 25 marca do kantoru dworu, Panna *Olga-Zerebcow*, mianowana panną honorową NN. CESARZOWYCH.

— D. 30 marca, na placu pałacu zimowego odbyła się parada wojsk korpusu gwardyi, przeznaczonego do *Moskwy*, na obchod Koronacy *Jego CESARSKIEJ MOŚCI*. Pierwszy oddział wyszedł już wczora (1 kwietnia) do tej stolicy, i ma tam stanąć d. 16 maja, po 33 dniach marszu i 13 odpoczynkach.

— Dziennik Petersburski donosi z *Taganrogu* pod 10 marca: „Wyjazd N. CESARZOWEY *Jeymości ELŻBIETY*, który był przeznaczony na 14 t. m., zdaje się być odłożonym. Wysły rozkazy względem należytej naprawy dróg do *Kaługi*. Z tego wnosimy, że miasto nasze przez czas jeszcze niejaki będzie uszczęśliwione pobytom N. PANI.

— CESARZ *Jego Mość* d. 11 lutego potwierdził dwie opinie Rady Państwa, przyznające dostojność xiążęcą *Ezanowi Betabegowi* z bracią, i domowi *Tarchan-Maurawowych*, *Kniaziow gruzińskich*.

— Przez Najwyższe Ukazy do Rządzącego Senatu: d. 10 marca, rada stanu *Nikonow*, naysławniey uwolniony z *Kancellaryi własney J. C. M.* i podług swego życzenia przeznaczony jest do ober-prokurorskiego stołu w Departamentach sanktpetersburskich Rządzącego Senatu.

D. 21 marca, professor uniwersytetu sanktpetersburskiego, radca stanu, *Ziabtowski*, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

D. 27 marca, baron *Rozen*, landrat estoński, mianowany radcą stanu. Zarządzający warszawskim kommissoryatskim komisyonierstwem, rangi 7 klasy, *Markiewicz*, wyniesiony do rangi 6tey klasy. Radca honorowy, *Maximow*, podniesiony do 8 klasy.

— Przez Najwyższe ukazy do Kapituły orderow, naysławniey mianowani kawalerami: D. 14 marca, rektor i profesor zwyczajny uniwersytetu sanktpetersburskiego, *Degurow*, *ś. Anny* 2ey klasy. D. 16 marca, *ś. Włodzimierza* 4tey klasy, major półku huzarskiego hrabiego *Witgensteina Rżundkowski* i *ś. Anny* 3ciej klasy, porucznik półku kozaków gwardyi *Ruduchin*.

— D. 30 marca, po długiey chorobie, umarł w *St. Petersburgu*, Generał major inżynierów, *Alexander Piotrowicz Wieljaszew*.

— Wilno —

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności

Zawiadamia tuteyszą Publiczność, iż trudną nader pracę zbierania wielkonocney kwesty w mieście przyjąć raczyły szanowne Damy w następnym porządku. W Cyrkule 1. JW. z Xiążąt Czwertyńskich *Strawinska Chorażyna słonimska*. W Cyrkule 2 JW. z Odyńców *Benderska Generał-Majorowa* łącznie z JW. Pułkownikową *Rogowską*. W Cyrkule 3 JW. z Hrabów *Kickich Bisping Marszałkowa Wołkowyska*. W Cyrkule 4 JW. z Eydziatowiczów *Gorecka Kapitanowa wojsk polskich*. W Cyrkule 5 JW. Pułkownikowa *Rogowska* łącznie z JW. *Generałową Benderską*. W Cyrkule 6 JW. z Hrabów *Potockich Hrabia Kossakowska Łowczyna Wielkiego Xięstwa Litewskiego*. W Cyrkule 7 JW. *Pinabel Koleska Sowietnikowa Professorowa Uniwersytetu Wileńskiego*. To chrześcijańskie poświęcanie się Dam czułych na cierpienie łaknących bliźnich, jedynem jest ich wsparciem w tym roku żałoby i boleści, w którym podobno się wyrokom Przedwiecznego odwołać do przybytków swey chwały *Powszechnego Narodu Oyca*; w którym osieroceni z najlepszego Pana, szukać tylko możemy na łonie Świętej-Religii ulgi ciężkiego żalu, a w uczynkach chrześcijańskiej bliźniego miłości, na wspieraniu nędzy braci naszych, znajdować jedyne dla serc cnotliwych uspokojenie. Nie wątpi przeto Towarzystwo dobroczynności, że Publiczność Wileńska, hojna zawsze na głos cierpiącej ludzkości, nie zostawi i teraz ubogich, sierot, starców i kalekich, od lat blisko dwudziestu ich hojnością w domu Towarzystwa utrzymywanych, bez wspianiałego opatrzenia.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 17 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

J. O. Xiążę *Wellington*, *Feldmarszałek*, wyjechał onegdaj z tutejszey stolicy, udając się z *Petersburga* na powrót do *Londynu*.

J. K. Mość Xiążę *Oranii* opuścił stolicę tuteyszą wracając do *Bruxelli*.

W dniu 4 b. m. obchodzonem było, w Kościele parafialnym *Puławskim*, żałobne nabożeństwo za duszę błogostawioney pamięci *Najjaśniejszego ALEXANDRA I, CESARZA Wszech Rosssyy, Króla Polskiego*. Gorliwa staranność dziedziczki *Puław*, pragnącej, żeby ten obchod odbytem został jak nayuroczyściey, godnie odpowiedziała celowi swojemu. Garnizon kompanii 2 pozycyney artyleryi pieszej, do czynienia służby, wystąpił w porządku z dowódcą swoim i oficerami. W ostatniey od wpływu dnia świątyni, na 4ch działach wzniesiony wysoki katafalk, ozdobiony znakami wielu Królów i bohaterów, których oręża i trofeów dostarczył skład starożytności *Sybilli* i *Domu Gotyckiego w Puławach*; umiejętnie ich użycie przez jednego z oficerów garnizonu; mnóstwo światła, liczny zbiór duchowieństwa i obecność Xiężny *Czartoryskiej* z córką Xiężną *Wir-*

emberską, z dworem i mieszkańcami *Putaw* i sąsiedzkich okolic; śpiew żałobny wykonany przez uczniów instytutu muzycznego w *Putawach*, a nalew wszystko głos wymowny *W. JX. Pienkowskiego*, Proboszcza z *Kurowa*, oddający hołd winny życiu pełnemu cnot, chwały i dobrodzieństw, wielkopomney pamięci Monarchy, do też rzewnych pobudziły wszystkich. Po nabożeństwie obfite jałmużny rozdawane były.

W orszaku *JO. Xięcia Wellingtona* Feldmarszałka, znajduje się kilku Lordów angielskich, oraz Adjutanci, Sekretarz, Lekarz i wielu dworskich. — Xże wczora znajdował się na zwykłej paradzie na Saskim dziedzińcu, a po południu inkoquito zwiadał wiele ulic stolicy.

T U R C Y A.

Stambuł d. 27 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*).

List z *Korfu* donosi, iż egipcyanie zaczęli d. 24 lutego strzelać do *Missolungi*. Podług gazety tameczney, wojsko nieprzyjacielskie wynosiło 25,000 ludzi, to jest; 8,800 żołnierzy regularnych a 6250 nie regularnych, *Ibrahima* baszy, i 10,000 z korpusu *Reszyda* baszy. Po ciągłym przez 3 dni strzelaniu, mniemali turcy, iż się grecy zmordowali; przypuścili szturm; lecz grecy odparli ich ze zwykłym mężstwem i wielką kłeskę zadali. Wkrótce potem nastąpiły dwa równie mocne szturmy, które jednak nie miały pomyślniejszego wypadku, a nawet po ostatnim szturmie uczynili grecy wycieczkę z miasta, ścigali nieprzyjaciela aż do poblizkich gór, zdobyli jego baterye, zagwoździli będące w nich działa i moździerze oraz wielkie tupy zabrali. Wszystkie te trzy szturmy zasły w przeciągu 9 godzin. Tak waleczni obrońcy *Missolungi* uwieńczyli skrocie swoje nowymi laurami. Nim się to stało, *Ibrahim* dawał dowódcom twierdzy znaczne summy za jej poddanie; pozwalał im oraz wziąć z sobą działa i wszelką własność ruchomą; atoli propozycye jego ze wzgardą odrzucono.

Oddalenie *Reszyda* baszy zpod *Missolungi* nie zdaje się bydź skutkiem poróżnienia, jak z początku głośzono, lecz wyraźnego umówienia się z *Ibrahimem*, aby grecy, z powodu mniemanych zatargów między dowódcami nieprzyjacielskimi, mniej byli ostróżnemi; ten jednak podstęp nie nie pomógł, równie, jak wielkie obietnice i liczne wojsko. W tych wypadkach poległo blisko 5,000 turków.

Mieszkańcy wysp *Samos*, *Scio* i *Ipsary*, przy pomocy tamecznych kupców, budują teraz mnóstwo płaskich okręcików o jednym żaglu, nakształt galer. Statki te, mające tylko 50 ludzi, są urządzone do rozbojów morskich.

Od granic tureckich 24 Marca.

Odebrany w *Paryżu* i w tamecznych *Dziennikach* umieszczony list prywatny z *Missolungi*, zawiera następujące szczegóły o wypadkach w tameczney twierdzy i okolicach: „Duchowieństwo nasze, mając na czele Arcy-Biskupa *Polycarpus*, udało się w uroczystej processyi z Przenajświętszym Sakramentem na rynek, gdzie się kobiety i dzieci wraz z uzbrojonymi obrońcami znajdowały. Po mowie patryotycznej, dał arcy-Biskup Sakrament świętej Komunii wszystkim żołnierzom, którzy potem, wśród płaczu swoich żon i dzieci, pobiegli na wały przeciw nieprzyjacielowi. Zapalenie zrobioney miny uwieńczyło nayıpiękniesze z odniesionych dotąd zwycięstw naszych. Po nadaremnych atakach, w dniach 25 i 26 lutego, turcy uderzyli dzielnie dnia 28 tegoż miesiąca. *Ibrahim* basza sam dowodził; przyjęliśmy nieprzyjaciela tegim ogniem. W zapale walki, nasi zaczęli umyślnie nieco się cofać; ośmieleni tém arabowie posunęli się nagle i jeden z naszych szaniców zajęli. Raptem wyleciała na powietrze mina, i cała góra, złożona z żołnierzy, broni i ziemi wzniosła się nad mury nasze. Niepodobna opisać postrachu barbarzyńców; wszyscy uciekli w nayıwiększym nieładzie; wtedy 500 wyborowego wojska naszego, które za-

wszo jest w gotowości do dawania pomocy tam, gdzie jej nayıbardziej potrzeba, wyszło z twierdzy, i uderzyło na tylną straż nieprzyjaciela; za przykładem tym poszła wkrótce cała osada; zdobyliśmy działa nieprzyjacielskie, których część do miasta sprowadziliśmy, a resztę zagwoździliśmy. Strata nieprzyjaciela wynosi do 7000 ludzi; a z naszej strony tylko 500 walecznych poległo lub ranionemi zostało.“

Utrzymują, iż *P. Stratfort Kanning* poseł angielski przy Porcie Otomańskiej, będąc w *Hydrze*, miał mowić do greckich Deputowanych, między którymi znajdował się *Maurokordato*, że grecy nie są w stanie, swoje, źle prowadzone przedsięwzięcie, przywieść do skutku, przeto radził zaniechać dalszych zamiarów. — W *Peloponezie* panuje teraz zupełna *Anarchia*. Tak nazwany rząd grecki rozwiązuje się. Wexle tego rządu, które płacono akonto pożyczki w *Londynie*, zostały odesłane do *Greyci* Mniemają że *Kolokotroni* i jego stronnicy są zaprzędani turkom. Późniejsze wiadomości z *Korfu* potwierdzają wzięcie zanjku obronnego *Wasilady*; bomba nieprzyjacielska, która wpadła do składu prochu, ułatwiła zdobycie tej warowni. (z *Kur. Warsz.*)

(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

Gazeta Dostrzegacz Austriacki donosi ze *Stambułu* pod d. 11 marca, co następuje: „D. 27 lutego przybył do tuteyszej stolicy poseł angielski *P. Stratfort Canning*. Przeciwnie wiatry, jak wiadomo, wstrzymały go w *Dardanelach*; ale dowiedziawszy się tam, że goniec do niego z Anglii do *Stambułu* przybył, postanowił więc zostawić swą familią i orszak na korwecie *Medyna*, a sam przedsięwziął podróż lądem d. 22 lutego, przez *Gallipoli*, *Rodosto* i *Siliwryę* i stanął tu d. 27 wieczorem. Nazajutrz, według zwyczaju, był powitany przez sekretarzy obcych poselstw, a d. 1 marca przyjmował ciało dyplomatyczne, a d. 2, 3, i 8 t. m. był u wszystkich członków, toż ciało składających. D. 4 uwiadomił ministerjum Porty o przybyciu swoim przez *P. Turner*, dotychczasowego pełnomocnego ministra, terazniejszego pierwszego Sekretarza poselstwa; a nazajutrz był u niego tłumacz Porty *Ishak Efendy*, z darami przeznaczonemi przy wstępie posłów angielskich składających się ze trzech koni. W pierwszych dniach kwietnia *P. Stratfort Canning* ma otrzymać wystuchanie u Wielkiego Wezyra i u Sultana. Od powrotu Fryderyka *Adama*, Wielkorządcy wysp Jonskich, z *Missolungi* d. 20 marca, rozchodzi się pogłoska, iż chcąc położyć koniec dalszemu krwi rozlewowi pod twierdzą *Missolungą*, powtórnie ofiarował swoje pośrednictwo, ale Grecy go nieprzyjęli.

B R E Z Y L I A.

Manifest dworu *Rio-Janeirskiego*, wojnę Zjednoczonym prowincjom nad rzeką *la Plata*, wypowiadający:

(Ciąg dalszy.)

Przy wstąpieniu na tron Cesarza, które, w skutek jednomyślnie objawionych życzeń wszystkich prowincy brezylijskich, d. 12 października 1822 nastąpiło, mieszkańcy z tej strony *la Plata* dostatecznie dowiedli, z nayıwyszym zapałem u działu do tego, po wszystkie czasy pamiętnego w rocznikach nowego zdarzenia, iż wszystko się stało z zupełną wolnością i uwagą dla ich samych dobra. Wszystkie *Cabildos*, miasta i wojsko tej prowincyi ogłosiły uroczyste Cesarzem *Don Pedro I.* i jemu przysięgę wierności wykonały, oraz w sporządzonym na ten cel publicznym akcie oświadczyły, że jedynie opieka Cesarza, która tamę rewolucyi położyła, zniósła spiski burzycieli spokojności, broniła praw ludów, spokojności publiczney, bezpieczeństwa i własności obywateli, może zabezpieczyć niepodległość i wolność ich kraju. Rząd *Buenos-Ayreski*, nienawistny wszystkim monarchicznym instytucyom, nie mógł dłużej ukrywać swojej niechęci, a widząc, że wszystkie jego zabiegi rozbijają się o niezłomną wierność miesz-

kańców, postanowił wysłać Kommissarza do *Rio-Janeiro*, który w tonie rozkazującym, trudnym do zniesienia, gdyby nawet i od wielkiego państwa pochodził, żądał kategorycznej odpowiedzi na zapytanie: czy prowincya Monte-Video ma być z Buenos-Ayres połączona, lub nie? Dwór Rio-Janeirski, zawsze w postępowaniu swoim otwarty i rzetelny, nie wahał się przyjąć tego Kommissarza, i jemu z umiarkowaniem, ale stanowczo odpowiedział, iż nie przyznaje rządowi Buenos-Ayreskiemu prawa, takiego czynić zapytania, jednakowoż ministeryum brazylijskie, chcąc postępowanie swoje zupełnie usprawiedliwić, dodało do tey odpowiedzi niektóre objaśnienia w nocy z d. 6 lutego 1824. W skutek tego otwartego oświadczenia, zdawał się rząd Buenos Ayreski odstępować od swych niesłusznych roszczeń; atoli jego późniejsze postępowanie dowodzi jawnie, że tań swe prawdziwe zamiary, i tylko czekał pomyślny porę uderzyć na Brazylię; lecz nie przez publiczne i formalne wypowiedzenie wojny (co by bardziej odpowiadało sprawiedliwości, której innych chce nauczać); ale najniegodziwszemi i najpodlejszemi zabiegami. Poselstwo tego Kommissarza, który się oraz mienił być tłumaczem życzeń, przypisywanych mieszkańcom *Bandy Oriental*, nie było onym tajne: atoli tak mocno postanowili być złączonymi z Brazylią, iż, gdy Cesarz poddanym swoim raczył udzielić projekt do konstytucyi państwa i onych wezwał, aby względem każdego artykułu tego projektu z zupełną otwartością czytali uwagi, po uprzednim w każdym dystrykcie prowincyi rozbiórze, przyjęli ten projekt do konstytucyi z zastrzeżeniem warunków, objętych aktem korporacyi.

Przywiedzone tu liczne akta, dostateczne byłyby do okazania rzetelności i prawości połączenia prowincyi cysplatańskiej z Brazylią; tym czasem nie dawno zasze zdarzenie nie dozwala żadney wątpliwości; a to, mianowanie deputowanych do zgromadzenia ustawodawczego udziału w reprezentacyi narodowej; pomimo wszystkich intryg i wiarołomnych poduszczeń Rządu Buenos-Ayreskiego.

Ten jest krótki, lecz wierny obraz faktów, ściągających się do połączenia prowincyi z tey strony rzeki *la Plata* z Państwem Brazylijskiem. Któżby po tych niewątpliwych i gruntownych dowodach jeszcze wierzył, iż Rząd Buenos-ayreski powątpiwać będzie o ważności dobrowolnego wcielecia tey prowincyi, i odważy się czynić roszczenia do jey posiadania, jakby mu sposobem nieprawnym wydarta była. Krok takowy zdaje się nie do uwierzenia: a jednak Rząd ten, nie prze-tajac knować buntu przeciwko Brazylii, zdjął maskę, wiarołomne jego zamiary pokrywającą, skoro sądził, że mu się podała sposobność do ich uskutecznienia. Dwór Rio-janeirski wiele został zdziwiony, widząc, że rząd Buenos-ayreski, bez uprzedniego wojny wypowiedzenia, przeciwko wszelkim zasadom praw narodów, dozwolił ze swojego kraju wysić kupom zbrojnym burzycieli spokojności dla zrobienia powstania w prowincyi z tey strony rzeki *la Plata*, i że za porozumieniem się z *Fruktoso-Rivera*, tym zdrajcą, który część wojska sobie poruczonego uwiódł i przeciwko państwu brazylijskiemu tę samą broń obrócił, którą mu powierzono do utrzymania spokojności w prowincyi. Gabinet Rio-janeirski, ani na chwilę nie ociągał się, tych, którzy z drogi honoru zbroczyli, naprowadzić wszelkiemi do tego właściwymi środkami i onych wywieść z omamienia, oraz żądać od Rządu Buenos-ayreskiego potrzebnych objaśnień o uczestnictwie, który zdawał się mieć do tego powstania. Rząd ten, wierny swojej zwyczajney dwuznaczności, oświadczył, iż niema uczestnictwa do powstania w prowincyi z tey strony rzeki *la Plata*, a jednakże, mimo ponawianego wezwania Dowódcy eskadry cesarskiej na rzece *la Plata* stojącej, i sprawującego interesa brazylijskie w *Buenos-Ayres*, wzbraniał się ciągle odwołać swych poddanych, jako też publicznie i formalnie naganić zbrodnicze przedsięwzięcie, które

w tak wysokim stopniu zagrażało spokojności obu Państw. I podczas, gdy Brazylii odmawiał tego aktu sprawiedliwości, wzywał inne prowincye Buenos-ayreskie do dania pomocy buntownikom *Bandy Oriental*, którey potrzebowali. Kiedy do wszystkich pomienionych tu faktów następujące jeszcze dodamy: mianowicie utworzenie linii w Araguay, bez żadnego widocznego pozorów, i bez zawiadomienia o tym Dworu Rio-janeirskiego, jak to zwyczajem jest między narodami cywilizowanymi, kary godne zachęcenie poddanych swoich do rozboju morskiego w zatoce Buenos-ayreskiej; obraża wyrządzona przez pospółstwo Konsulowi Cesarza Jegomości, i herbowi cesarskiemu na domie przez tegoż zamieszkanym, bez zadość uczynienia ze strony Rządu; nakoniec wszędzie czynione uzbrajania, zakupowanie okrętów wojennych, werbowanie obcych officerów morskich. Przeto najmniejszey już nie było wątpliwości o wiarołomnych zamiarach Rządu Buenos-ayreskiego.

(Dokończenie nastąpi.)

H I S Z P A N I J A.

Madryt d. 15 marca.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Policji w *Barcelonie* polecono, aby jak najszybciej do Madrytu nadesłała: 1) Papiery, należące do deputacyi prowincjonalnych w *Barcelonie*, *Lerydzie*, *Tarragonie* i *Gironie*. 2) Spis katalończyków, którzy się znajdowali w milicyi narodowej w czasie trwania kortezów. 3) Dokładne listy tych, co należeli do towarzystw tajemnych, i jakie teraz piastują urzędy. 4) Listę członków towarzystw patryotycznych, lub tych, co w czasie rewolucyi odznaczali się przez liberalizm.

Rada Stanu naradza się nad planem postania do Ameryki znaczney liczby okrętów.

Milicya prowincjonalna pełnić ma służbę garnizonową, a korpus ochotników ma być powiększony do pół miliona.

Infant *Don Carlos*, wchodząc do swoich pokojów, zastał w przedpokoju dwóch officerów gwardyi, którzy dawniej w wojsku konstytucyjnem służyli. Z tego powodu zasiadłszy w Radzie Stanu, której jest prezesem, rzekł do jey członków: „Mości Panowie! Z wielkiem zadziwieniem widziałem w moim przedpokoju w uniformie nowey gwardyi dwóch officerów, którzy się znajdowali dnia 7 lipca 1822 w szeregach rewolucyonistów, gdy ci na pałac ten uderzali. Niepodobna jest, iżby Król, brat mój, o tém wiedział, że takim ludziom straż rodziny Królewskiej powierzono. Minister wojny odpowiedział, że officerowie ci są oczyszczeni, i że dla tego do obowiązków swoich zostali przywróceni. Odpowiedź ta dała powód do długich sporów, w skutku których podpisany został przez Króla dekret, nakazujący Wielkorządcom Prowincyi, aby nadesłali ministrowi wojny dokładne listy officerów i ich stosunków. Dekret ten rozciągnięto do urzędników cywilnych.

— Dnia 17 —

(z Gazety Warszawskiej).

Wczora wieczorem Król Jmć powrócił z *Prado* do tutejszey stolicy. Popzedził Monarchę onegdaj Infant *Don Carlos* z małżonką swoją. Zdaje się, iż odmiana ministrów jest niewątpliwą, albowiem Xiążę *Infantado* prosi usilnie o uwolnienie od urzędu. Jenerał *Eguja* ma być ministrem wojny, Intendent *Erro* tymczasowim ministrem skarbu, a Pan *Torres* ministrem sprawiedliwości. Gubernator tutejszy *Linau* otrzymał stopień jenerała porucznika.

Wkrótce wydzie postanowienie, iż ci, którzy od r. 1820 kupili dobra narodowe, utracą je wraz z pieniędzmi, danemi za szacunek. Nowa taryffa celna wezmie skutek od 1 maja.

Dnia 12 b. m. ogłoszono Jubileusz we wszystkich Kościołach tutejszych.

— Dnia 18. —

Dwór Monarchy naszego włożył na 3 miesi-

ce żałobę po śmierci Króla Portugalskiego. Dworzanie Infanta *Don Carlos* i Xiężny *Beira* nosić ją będą pół roku.

Nie dawno zawiązał do *Barcellona* bryg francuzki z *Algieru*, z kąd przywiozł konsula hiszpańskiego i *Ultimatum* Deja algierskiego. Według układu zawartego między tym konsulem i Dejem, Hiszpanija ma zapłacić Dejowi 6 milionów realów, co jeśli prędko nie nastąpi, dalsze kroki nieprzyjacielskie popierane będą z największą zaciętością.

— Dnia 20. —

Słychać, iż rząd nasz rozciągnie korpus obserwacyyny przy granicy Portugalskiej. Mówią także o bliżkiem uznaniu krajów południowo-amerykańskich, i policya nie przeszkadza rozchodzeniu się takim pogłoskom. W koszarach piechoty stoi co noc batalion pod bronią, a w koszarach jazdy, dwie trzecie części koni jest osiodłanych, i konie są ciągle zaprzężone do dwóch dział połowych. Niewiadoma jest przyczyna tey ostróżności.

Przełożenia uczynione przez posła angielskiego Xiążęciu *Infantado*, w celu przeszkodzenia wystaniu korpusu obserwacyynego hiszpańskiego na granicę portugalską, nie były bezskuteczne, i półki, które miały udać się do *Badajoz* i *Ciudad-Rodrigo*, otrzymały rozkaz pozostania w swoich stanowiskach.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 12 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Królowna *Izabella Marya*, mianowana rejentką, zaprosiła Królową, Matkę swoją, aby wróciła do stolicy. Odmówiła tego Królowa i przez Patriarchę lisbońskiego zaczęła układy z Królowną. Dnia 7 b. m. oznajmiono urzędownie posłom zagranicznym o mianowaniu Królowny rejentką, a nazajutrz posłowie ci udali się do zamku *Bemposta*, dla złożenia hołdu uszanowania Królownie.

Liczne patrole chodzą po ulicach tutejszych, i dotąd żadnego jeszcze aktu nowej rejencyi nie ogłoszono.

— Dnia 15. —

Królowa, o której z początku mniemano, iż ma zamiar oświadczyć się przeciw rejencyi, uznała ją zupełnie. Rejencya uskuteczniła wszystkie czynności rządowe, w imieniu Cezarza *Don Pedro*. Statek, przeznaczony do zawiadomienia tego Monarchy o zgonie oycy, wypłynął ztąd d. 12 b. m. Dziś wieczorem zwłoki zmarłego Króla będą złożone w grobie klasztoru *St. Vincent de Fora*. Wczora wieczorem odbyło się zwyczajne ucałowanie ręki nieboszczyka Króla.

— Dnia 18. —

Dnia 12 b. m. huk dział z okrętów i twierdzy przy porcie, ogłosił pochowanie zwłok zmarłego Króla w kościele *s. Wincentego de Fora*. Ciało nabalsamowano i przez 3 dni na katafalku w kościele wystawiono. Wczora odbył się zwyczajny od wieków obrzęd, który portugalczykowie nazywają *quebra dos escudos*, to jest, połamania tarczy herbowej zmarłego Monarchy. Parada w ubiorze żałobnym ciągnęła przez część stolicy. Sami ministrowie połamali tarczę. Panuje tu ciągle spokójność.

Rejencya wydała postanowienie, aby wszystkie sądy i bióra administracyjne na 8 dni zamknięto, a powszechna żałoba ma trwać rok cały.

Królowa, wdowa, myśli udać się na kilka miesięcy do Króla Jmci Hiszpańskiego, brata swojego, w *Madrycie*.

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 27 marca.

(z *Gazety Lwowskiej*).

N. Pan z powodu, że Jenerał jazdy Baron *Frymont*, w tych dniach kończy lat 50 służby, raczył napisać własnoręcznie do niego w następujący sposób: „Kochany Jenerale jazdy Baronie *Frymont*! Przy kończeniu W Pana pięćdziesięcioletniego zawodu służby wojskowej ostatnim d. marca r. b., oświadczam W Panu mój zupełny udział. Skut-

ki działań W Pana w tym długim i odznaczonym okresie służby, gorliwość ku dobru służby i przychylność do osoby Mojej zjednały W Panu prawo do mojego szczególnego zadowolenia i wdzięczności, które W Panu z roskoszą oświadczam, będąc przekonany, że W Pan i nadal z równą gorliwością służyć będziesz, do czego łączę życzenia, abyś W. długo był w stanie poświęcać Mi swoje usługi.

w Wiedniu d. 27 marca 1826 r. *Franciszek m. p.*
— C. K. Professor Chirurgii w Uniwersytecie Wiedeńskim Dr. *Franciszek Xawery Kawaler Rudorfer*, przestawszy Królowi Pruskiemu egzemplarz dzieła swojego: *Armamentarium chirurgicum selectum*, otrzymał od Króla w dowód szacunku dla jego zasług około nauki chirurgicznej, złoty medal akademii umiejętności, który mu wręczyło poselstwo na C. K. Dworze.

WĘGRY.

(z *Gazety Lwowskiej*).

Gazeta połączona *Budy i Pestu* donosi z d. 19 marca: N. Pan z uwagi na rozmaite przysługi Królewskiego miasta *Arad*, uczynione Królowi i oyczyźnie jako też ze względu jego ustaw i znakomitości, raczył je wynieść do rzędu Król. wolnego miasta. O postanowieniu tém zawiadomiła miasto Król. węgierska nadworna kamera przez Aradzką Prefekturę dóbr koronnych, co Rada i Gmina z uczuciem i wdzięcznością przyjęły.

Założyciel towarzystwa ogniowego w niższej Austrii, Major Kawaler *Hoegelmüller*, dał powód, że w *Presburgu* utworzyło się towarzystwo Przyjaciół oyczyzny, złożone po większej części z magnatów i szlachty, na seym zebranych, w celu zaprowadzenia w Węgrzech towarzystwa ogniowego.

Towarzystwo to zgodziło się na pytanie: jakby zasady wzajemnego zabezpieczenia połączyć z istniejącymi politycznymi i prawnymi stosunkami Królestwa, i trudni się teraz wypracowaniem projektu do statutów, aby, ile można, jak najszybciej zaprowadzić instytut, którego skutki tak dobroczynne w wielu okazały się krajach, i jakowy, czego słuszenie spodziewać się można, dozna pewnie szczególnej opieki naszego najłaskawszego Cezarza i Króla, i Arcy-Xięcia Palatyna, oraz przyczyni się nie pomalą do pomyślności narodu węgierskiego.

PRUSY.

Berlin d. 8 Kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dwór tutejszy włożył dziś na 3 tygodnie żałobę po śmierci Króla Portugalskiego.

Gazeta *Akwisgrańska*, podług listu kupieckiego z *Berlina* donosi, że towarzystwo handlu wełną na jarmark berliński wełniany, z następnego wiosennego strzyżenia, zebrało 1,500,000 talarów w gotowiznie, dla wsparcia tych właścicieli owczarni, którzy koniecznie potrzebują pieniędzy, by nie zostali zmuszeni swoje wełnę za jaką bądź cenę sprzedawać. Taż gazeta dodaje, że dla innych prowincy w Prusiech, jak zapewniają, jest już w gotowiznie więcej jak dwa miliony talarów, aby spadaniu ceny wełny zaliczaniem pieniędzy zapobiedz. (G.L.)

FRANCYA.

Gazeta *Quotidienne* z d. 25 marca, zawiera artykuł następny o śmierci Xcia *Montmorency*:

„Śmierć ugodziła niedawno, świetną głowę. Król utracił jednego z najzacieńszych i najwierniejszych sług swoich — Xiążę M. *Montmorency* nie żyje! Od dnia, w którym dowiedziano się, że ciężka i nagła słabosc pogrzyżyła jego familią w najościwszej obawie, miano poniekąd nadzieję, iż najościwniejsze i ciągle zapobiegania, w tym jego stanie czynione, zachowają jeszcze na czas dłuższy, dla kraju, męża, który przez tyle cnot znakomitych, podnosił świetność swojego imienia, i którego wszyscy rojalisci z taką niegdyś radością widzieli wezwanego do kierowania wychowaniem młodego Monarchy, owej podpory losu Francyi. Inaczej

DODATEK